CENA 10 GROSZY. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI, Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 10 (7938) Środa, dnia 14 stycznia 1925 r. Rok XXXIII

Bolszewicka etyka.

Times dał ciekawy list „Podróżnika", który tylko co wrócił z Rosji i — „miał czas i sposobność ocenić moralną degradację i upadek fizyczny do jakiego doprowadzony został ten kraj nieszczęśliwy pod rządami bolszewików, którzy ocalili go rzekomo od ucisku caryzmu i burżuazji".

W drodze powrotnej autor znalazł się w jednym przedziale z wysokim urzędnikiem sowieckim, który do granicy rosyjskiej milczał, a po jej przejechaniu stał się rozmowniejszy i dał znakomicie objektywny obraz bolszewicko-komunistycznej mentalności.

Rozmowa rozpoczęła się od listu Zinowjewa. Dygnitarz sowiecki uśmiechnąwszy się odparł, że historja z tym listem mogła być i manewrem wyborczym...

— „Ale rzecz nie w tem. Jest poprostu rzeczą śmieszną spór o autentyczności listu Zinowjewa — bo czy on czy nie on był jego autorem faktem jest, że treść jego jest prawdziwa i daje wiernyy obraz metody moskiewskiej. List ten przekonał tych, którzy nie chcieli lub nie mogli zrozumieć, że rząd sowiecki, aby usprawiedliwić swoją rewolucyjną taktykę wewnątrz kraju, w Rosji, musi prowadzić na całym świecie aktywną i nieubłaganą propagandę.

— Ale zawsze jednak pan nie uważa tego listu za autentyczny? zapytał autor.

— Dajmy na to, że jest ono falsyfikatem. Pan nie znajdzie ani jednego komunisty, który mógłby wytłumaczyć na czem polega różnica między treścią tego listu i katechizmem jego wiary. Więc gdy czytam rosyjskie protesty, doznaję wrażenia mimowolnej wesołości, bo przecie i sam list i rosyjskie zapewnienia, że nie odpowiada on duchowi komunizmu — to tylko nasza zwykła taktyka. Dla kogo może być nowością, że my wszędzie zaprowadzamy nasze „jaczejki", że my prowadzimy aktywną robotę w armjach i flotach? Przecież to nasz komunistyczny dogmat, to nasza specjalność. Można tylko się dziwić naiwności angielskiego Foreign Office, podającego dokument powyższy angielskiej publiczności, jako pewnego rodzaju odkrycie.

— Więc pan przypuszcza, że nasz urząd zagraniczny dał się oszukać?

— Bynajmniej. Nasz rytuał jest mu znany. To publiczność wielkobrytyjska jest naiwną do głupoty. To też otworzono jej oczy w czasie wyborów.

— Ale jak pan wytłumaczy w takim razie psychologję ludzi, którzy piszą takie listy i prowadzą jednocześnie pertraktacje o anglo-rosyjskiej umowie?

— List ten — odparł dygnitarz, gdyby nawet był autentyczny nie wprowadza nic nowego do

anglo rosyjskich stosunków. Ja ani na chwilę nie przypuszczam, aby brytańskie ministerstwo spraw zagranicznych, wprowadzając do umowy klauzulę obopólnego zrzeczenia się propagandy wierzyło bodaj na chwilę w szczerość swoich paktantów. Ono mogło myśleć, że pod wpływem konieczności politycznych rząd sowiecki zrezygnuje — chwilowo — z anty-angielskiej propagandy w Indjach, w Afganistanie i wogóle wszędzie. Lecz nie można wątpić, iż wiedziało ono doskonale, że od propagandy rewolucji wszechświatowej bolszewicy odstąpić nie mogą, a przecie ta propaganda specjalnie jest skierowana przeciw wszystkim dziś istniejącym socjalnym i rządowym instytucjom angielskim.

— Ale przecie rząd sowiecki twierdzi, że to nie on, lecz trzecia międzynarodówka, tę propagandę prowadzi?

— To prawda, Pamiętać tylko trzeba, że jedność organiczna trzeciej międzynarodówki i rządu sowieckiego stała się takim aksjomatem, iż wysocy urzędnicy sowieccy wszystkiemi sposobami starają się wyminąć tę kwestję, ażeby, przecząc, nie wpaść w śmieszność. Nie... Foreign Office wie o tem doskonale, że zrzeszenie się ze strony sowietów propagandy nie można traktować serjo.

— Dlaczego więc zawarło ono umowę?

— Dlaczego? Bo nasi przyjaciele potrafili z ogromnym talentem sugerować brytańskiej demokracji szereg mętnych wyobrażeń o „komuniźmie" bardzo nieokreślonych i nic wspólnego z jego realną istotą nie mających. Anglicy mówiąc: „Bolszewik" — wyobrażają sobie coś ujemnego, anormalnego i występnego. Ale bolszewicy tak sami o sobie nie myślą.

— Na czem więc polega nieporozumienie?..

— Na tem, że moralność i język Europy i Sowietów są zupełnie różne. Sama koncepcja moralności u każdej z tych obu stron jest różna. Anglik wierzy w „uczciwą grę", w dobrą wiarę w „słowo", które musi być święcie spełnione. Bywają odchylenia, bo człowiek jest słaby, ale zasada pozostaje jako sankcjonowane poczucie moralne. A z bolszewikami inna sprawa. Moralny kodeks rosyjskiego komunisty cały jest zbudowany na interesach komunistycznej partji i proletarjatu a celach swych ostatecznych na interesach rewolucji wszechświatowej. To co szkodzi interesom i celom partji jest niemoralne i odwrotnie. Komunista trzyma się swej moralności tak wytrwale i mocno, jak brytańczyk swojej.

— To nie rokuje porozumienia.

— Nie Dotychczas obie strony mówią w pustą przeestrzeń. Komunistów często łają i z punktu widzenia łającego zupełnie słusznie. Ale to, co dla was jest złem dla nich jest dobrem i odwrotnie. Uczciwość każdy z was rozumie po swojemu.

— W takim razie nic z tego nie wyjdzie.

— Naturalnie. My długi płacimy tylko w tym wypadku, gdy to jest dla S.S.S.R. wygodnie W przeciwnym razie — nie płacimy ukrywając się poza tak zwanemi interesami tak zwanego proletarjatu. W ten sam sposób motywują się żądania sowieckiego rządu, kierowane do naszego nieszczęśliwego narodu. W marksowskim żargonie dla określenia tego, co wy Anglicy określacie wprost jako kradzież i zniszczenie mamy słów bez liku: — nacjonalizacja, sekwestr, annulacja, konfiskacja, a wszystko to — na korzyść proletarjatu. Burżuazja są to barany godne strzyżenia. A jeżeli strzygące nożyce poranią skórę tem gorzej dla baranów. Krótko mówiąc ile razy rząd sowietów ma do czynienia z niekomunistami — uważa on, że tacy idjoci, którzy są w stanie uwierzyć słowu i podpisom obywatela sowieckiego na to są właśnie stworzeni, żeby ich eksploatować... w interesach proletarjatu..."

W rezultacie — dwie moralności i dwa zgoła obce sobie języki.

TELEGRAMY.

Samorząd w Sejmie.

WARSZAWA, 13. (Pat.) W dniu dzisiejszym odbyła się konferencja p. marszałka Rataja min. Ratajskiego, oraz przedstawiciela komisji administracyjnej pos. dr. Putka w sprawie ustaw samorządowych. Na konferencji tej wyjaśnione zostało, że ustawa o organizacji gmin miejskich jest już na ukończeniu. Min. spraw wewn. stwierdził, że wiele miast w Małopolsce i w b. Kongresówce będą mogły w najbliższej przyszłości przystąpić do wyborów. Rząd przedłożony sejmowi projekt ustawy na mocy którego mogłyby się odbywać wybory do rad miejskich na podstawie dotychczas obowiązujących ordynacji. Min. w tej sprawie zamierza się porozumieć z ugrupowaniami sejmowemi. Przewodniczący komisji dr. Putek wyraził opinję że dziś można się spodziewać szybkiego załatwienia ustawy o gminie wiejskiej, nadmieniając ponadto, że wybory do gmin wiejskich na podstawie prawa wyborczego będą mogły się odbyć w czerwcu 1925 r.

Min. Sikorski u p. Prezydenta.

WARSZAWA, 13. (Pat.) Prezydent Rzplitej Polskiej przyjął dn. 12 bm. w Spale min. spraw wojsk. gen. dyw. Sikorskiego na audjencji i odbył z nim kilkagodzinną konferencję na konferencję, na której omawiane były sprawy Min. Spr. Wojsk. zasadnicze i bieżące. Sprawa realnego budżetu armji na rok 1924/25, stan administracji armji, oraz sprawa rozbudowy marynarki wojennej.

Minister Ratajski na Kresach.

WARSZAWA, (Pat) 13. W dalszym ciągu podróży inspekcyjnej do województw wschodnich przybył p. min. spraw wewn. Ratajski w dn. 11 bm. do Dubna gdzie po nabożeństwie w kościele katolickim, oraz po zwiedzeniu cerkwi i synagogi odbył inspekcję starostwa, wydziału powiatowego i magistratu. Następnie p. min. udał się do Krzemieńca gdzie powitała go licznie zgromadzona ludność z burmistrzem na czele. Po zwiedzeniu miasta i inspekcji starostwa p. min. przyjął przedstawicieli władz miejscowych, oraz udzielił szeregu posłuchań. W zakończeniu inspekcji p. minister przybył do Zdołbunowa, gdzie został powitany przez przedstawicieli miasta oraz organizacje społeczne. Po krótkim pobycie w Krzemieńcu p. min. wyjechał ze Zdołbunowa do Warszawy, dokąd przybył dn. 12 bm. o godz. 8 rano.

Otwarcie szkoły więzienniczej.

WARSZAWA, 13. (Pat.) Otwarcie szkoły centralnej dla urzędników więziennictwa nastąpiło w dn. 12 bm. o godz. 11 rano. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem odprawionem w kaplicy więziennej, poczem przy audytorjum szkoły dyr. dep. karnego p. Głowacki w dłuższem przemówieniu zaznajomił obecnych z zadaniami i programem szkoły. Otwarcie szkoły dokonane zostało w obecności wicem. sprawiedl. p. Siennickiego, który w przemówieniu swem zachęcał słuchaczy do dobrych postępów w nauce. Do szkoły tej powołanych zostało 44 inspektorów i naczelników więziennych ze wszystkich dzielnic Państwa Polskiego.

Przyjazd wojewody Darowskiego.

ŁODZ, 13. (Pat.) Wczoraj o godz. 4,30 po poł. przybył do Łodzi nowomianowany wojewoda Ludwik Darowski. Nowomianowany wojewoda obejmie w najbliższych dniach urzędowanie.

Akcja przeciwko lewicy w Rzymie.

RZYM, 13. (Pat.) Dziennik Popolo d'Italia ogłasza gwałtowny artykuł o masonerji, protestantach, ateuszach, żydach, republikanach i bolszewikach oskarżając wszystkich że prowadzą oni akcję przeciwko państwową i wywołują zaburzenia w kraju.

Zmiany w kolej. taryfie osob od lutego.

LWOW, 13. „Gazeta Lwowska": otrzymała z Warszawy depeszę, z której wynika, że obecna taryfa osobowa na polskich kolejach ulegnie od 1 lutego b. r. licznym zmianom o zasadniczem znaczeniu. Między innemi zmieniony zostaje czasokres ważności biletów. Przy biletach ważnych na 1 dzień będzie można dojeżdżać do stacji wyznaczonej nawet na północy dnia oznaczonego na bilecie. Najważniejszą zmianą jest to, że podróżni bez biletu lub z niewłaściwym biletem nie będą więcej opłacali czterokrotnej ceny, jako opłaty karnej lecz tylko cenę podwójną, nie mniej jednak niż 5 złotych. Jeżeli jednak podróżny zgłosi przed wyjazdem u konduktora, że wsiada bez biletu, to płaci wówczas pojedyńczą cenę za przejazd z dodatkiem 1 złotego za sporządzenie i wydanie biletu w pociągu.

Zgon.

WARSZAWA, 13. Wczoraj zmarł nagle na anewryzm serca ś. p. Tadeusz Prószczyński, redaktor „Gazety Swiątecznej", poseł na Sejm wiceprezes Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy.

Zabójstwo.

WARSZAWA, 13. W niedzielę przy ul. Wilczej nr. 2 p. Wacław Grabiański, redaktor dwutygodnika „Przegląd Polityczny", dwoma wystrzałami z rewolweru zastrzelił 30-letnią Izabelę Hantównę, urzędniczkę banku Kooperatyw Zjednoczonych. — Zabójcę aresztowano. Zabójstwo ma podkład romantyczny.

O targi i jarmarki w soboty.

WARSZAWA, 13. Sprawa urządzania targów i jarmarków w miasteczkach i wielu miastach prowincjonalnych w dnie sobotnie od dłuższego czasu była przedmiotem protestów ze strony kupieckich związków żydowskich oraz interwencji żydowskiego klubu poselskiego. Protest taki złożony został ostatnio w Min. Spraw Wewn. zaskarżający decyzję wojewody warszawskiego. M. S., Wewn., jak się dowiadujemy, uznało jednak stanowisko wojewody za ważne, równocześnie jednak przesłało sprawę tę ponownie do województwa z zaleceniem powtórnego rozpatrzenia tej sprawy. W związku z tym, na najbliższym posiedzeniu sekcji rady wojewódzkiej (dnia 21 b.m.) sprawa ta zostanie definitywnie rozpatrzona.

Zjazd Związku Chłopskiego.

KRAKOW, 13 (Pat.) Posiedzenie zarządu głównego Związku Chłopskiego odbyło się w Krakowie 11 b.m. pod przewodnictwem prezesa pos. Pluty Omawiając sytuację polityczną państwa i sprawę organizacji stronnictwa, oraz taktykę klubu parlamentarnego na terenie Sejmu, w związku z krytyczną sytuacją gospodarczą państwa, a w szczególności wsi. Zarząd główny uchwalił m. in. sprawę wykluczenia pos. Toczka ze stronnictwa za działanie ze szkodą Związku Chłopskiego

Z rynku zbożowego.

WARSZAWA, 13. W dniu 12 b.m. na posiedzeniu giełdy towarowo-zbożowej panowała na ogół tendencja nieco mocniejsza, zwłaszcza na żyto i pszenicę. W związku z pewnem podrożeniem żyta wzrosła też cena mąki żytniej o 2 grosze na 1 kilogramie: tak więc 3/0 kosztuje obecnie 40 gr. 4/0 — 48 gr.

ś. † p.

Kacper Seweryn Ziółkowski

OBYWATEL m. BŁASZEK,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 12 stycznia r. b., przeżywszy lat 77.

Eksportacja zwłok do kościoła nastąpi w środę.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w czwartek o godzinie 10, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego.
Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w smutku

żona i dzieci.

Miasto Błaszki, dn. 13. I. r. b.

KRONIKA

— W sprawie P. K. U.

Z rozkazu D-cy Korpusu przybyła do Kalisza Komisja śledcza dla zbadania nadużyć, rzekomo popełnianych od dawna w P.K.U. W imię porządku i dobra armji Rzeczypospolitej Polskiej uprasza się wszystkie osoby, posiadające jakiekolwiek wiadomości o nielegalnem zwalnianiu z wojska, uznawaniu zdrowych za niezdolnych do służby wojskowej i t. p. do zapodania tych wypadków Komisji śledczej, urzędującej w gmachu Starostwa, skrzydło wojskowe, biura P. K. U. Kalisz.

Przyjmuje się wiadomości ustne i pisemne. Tajemnica zapewniona.

STEPEK
Ppłk. żand. D-cy Dyonu i
przewodniczący Komisji śl.

— NADUZYCIA w P. K. U.

Jak się dowiadujemy nadużycia w P.K.U. przyjmują coraz szersze kręgi i objęły nietylko powiat kaliski, lecz i powiaty okoliczne. W Koninie nastąpił szereg aresztowań osób cywilnych podejrzanych o nadużycia. Komisja z pułk. Stepkiem na czele wykryła wielkie nieporządki w biurach i księgach poboru. Dotychczas aresztowani lub zatrzymani zostali tylko podoficerowie z korpusu oficerskiego nie aresztowano nikogo.

Śledztwo prowadzi specjalnie delegowany przez D. O. K. Poznań major Korpusu sądowego Zab...ki. W dzisiejszym numerze drukujemy odezwę pułkownika Stepka, na którą zwracamy uwagę naszych czytelników.

— MASKARADA U WIOSŁARZY.

Maskarada u wioślarzy zapowiada się doskonale. Komitetowi zabawy przyrzekł p. Zygmunt Mąkowski prowadzić tańce Do tańca przygrywać będzie orkiestra z Jazz-bandem.
Wejście tylko 3 złote. Druhom zaproszeń nie wysyła się.

— POZEGNALNY BENEFIS KWARTETU w „LOUVRZE".

Wyborny kwartet muzyczny pod dyr. Befgelmana opuszcza Kalisz i w sobotę dnia 17 bm. urządza w restauracji „Louvru" pożegnalny benefis połączony z maskaradą. Od godziny 10 wieczór do 12 koncert, później dancing przy znakomitym Jazz-bandzie. Ceny potraw i napojów nie nodwyższone.

— TEATR „OAZA" wyświetla od poniedziałku dramat p. t. „Jej taniec ostatni". Jako dodatek mamy dwa tygodniki wytwórni warszawskiej nadzwyczaj ciekawe. Przedstawiają one uroczystości w Warszawie i Bydgoszczy z udziałem p. Prezydenta Wojciechowskiego.

— ZNACZNA KRADZIEZ w TURKU.

W nocy, z 2 na 3 stycznia 1925 r., nieznani dotychczas sprawcy, otworzywszy dzwi wytrychem, wdarli się do tutejszej plebanji gdzie Ks. Kan. Majewskiemu skradli następujące przedmioty: 1) srebrny pozłacany łańcuch z krzyżem, na którym z jednej strony wyryty orzeł polsk. z drugiej strony wprawiony ametyst okrążony bryljantami, data „Annci 1909", 2, pierścień kanonicki złoty z ametystem, 3) gotówką około 2 tys. zł., 1000 rb. (po 100 rb.), 30 rb. w złocie, i 10 rb. w srebrze; 4) około 15 kg. cukru, 10 but. wina, 2 flaszki wódki i flaszkę araku. Dochodzenia prowadzone przez miejscową policję celem wykrycia sprawców nieodniosły chwilowo pomyślnego rezultatu.

— KALISKIE TOW. WIOSLARSKIE zawiadamia Sz. Druhów, że w dniu 18 stycznia r.b. o godzinie 5 pp. w lokalu T-wa odbędzie się Ogólne miesięczne zebranie na które. ze względu na ważne sprawy o jaknajliczniejsze przybycie, najuprzejmiej zaprasza

ZARZĄD.

— Z UNIWERSYTETU POWSZECHNEGO imienia Henryka Sienkiewicza — „Ognisko" — Górnośląska Nr. 5a.

Czwartek 15-go stycznia dwa wykłady od godz. 7-ej do 9-ej wiecz.

prof. Suchorska „Polska za Jagiellonów",
prof. Łyszkc „Elektryczność na usługach człowieka".
Ognisko wieczorem uskutecznia zapisy - godz. 10 gr.

— PARADNY UNIFORM POLICJI PANSTWOWEJ.

Ostatnio do wszystkich komend P.P. na terenie Rzplitej Polskiej zostały rozesłane fotografje paradnych ubiorów głowy w postaci hełmów czarnych trzech rodzajów: dla posterunkowych pieszych — hełm z metalowym grzebieniem, na bokach którego odciśnięta jest gałązka dębowa; dla policji konnej — takiż hełm, na grzebieniu czarna kitka; dla oficerów policji do podinspektora kitki białe. Na wszystkich hełmach z przodu znajduje się biały orzeł, pod którym na tarczy mieści się numer ewidencyjny funkcjonarjusza.

— „SWIAT KOBIECY" REKORD Nr. 1 szy przynosi N80 modeli sukien i t.d. p„Z krainy mody", Rollego „Teatry amatorskie", d.c. powieści i noweli, Albinowskiej. „O kulturze naszych mieszkań", „Teatry warszawskie", kosmetyka (zaczerwienienie nosa), drobne przepisy gosp. i t. d.

— „DOBRY" STRZAŁ.

Niezwykłe szczęście miał pewien myśliwy pod Nakłem na Pomorzu, gdyż jednym strzałem trafił odrazu trzy stworzenia: zająca, psa i jednego... z kolegów. Zając zginął, pies postradał ucho, a towarzysz nadziany śrótem poszedł do szpitala.

— ZŁODZIEJE ŁODZCY na PROWINCJI.

Częste bywają wypadki, iż wielkomiejscy złodzieje, w fachu swym odpowiednio wyszkoleni, udają się na gościnne występy na prowincję, pewni, iż tam lepiej popłaca wielkomiejskie doświadczenie i rutyna.

W miasteczku Koźminek, pow. kaliskiego okradziono przed świętami kościół.

Złodzieje ogołocili kościół ze wszystkich kosztowności, złotych i srebrnych przyborów kościelnych i znikli bez śladu.

Wszelkie poszukiwania za sprawcami świętokradztwa nie dały rezultatu.

Zawiadomiony o kradzieży łódzki urząd śledczy wszczął poszukiwania na terenie łódzkim, będąc pewnym, iż są to miejscowi złodzieje i tu też ukrywać się muszą.

Poszukiwania uwięczone zostały pomyślnym skutkiem. Przed paru dniami ujęto sprawców, ukrywających się przy ulicy Targowej Nr. 67.

Znaczną część skradzionych przedmiotów udało się odebrać.

Za ostatnim członkiem szajki złodziejskiej, który zbiegł z pozostałemi kosztownościami, czynione są pilne poszukiwania.

— ZESZYT 17—18 „PRZEGLĄDU POLITYCZNEGO" poświęcony jest sprawom bałkańskim. Zawiera on artykuł: prof. Mikołaj Iorda — „Zasady polityki zagranicznej Rumunji", Zygmunt Klimowczak — „Założenia polityki zagranicznej Królestwa S.H.S.", Stefan Milotay — „Stosunki wewnętrzno-polityczne na Węgrzech", Tadeusz Skowroński — „Dwa lata polityki polskiej na Bliskim Wschodzie" i Leon Berenson — „Nowa prezydentura Coolidge'a". Załącznik podaje pełny tekst nadzwyczaj interesującego układu handlowego angielsko-niemieckiego, podpisanego dnia 2 grudnia w Londynie. W końcu zeszytu podane są doskonale zestawione indeksy, ułatwiające orjentowanie się w bogatym materjale, zamieszczonym w ubiegłym roku w „Przeglądzie Politycznym".

Bal Wioślarek.

Kalisz sarka na nudy,
Jedną tylko radę
Wioślarki widząc na to
Robią maskaradę

Podąży tam ochoczo,
Kto zabawę lubi,
A napewno wśród masek
Troski wnet pogubi.

Wśród szeptów tajemniczych
W sieci intryg zwodnych,
Tak rozkosznie się tańczy
W takt „Katarzyn" modnych.

Więc w ostatni dzień stycznia
W „Europy" sali
Rendez vous zaproszeni
Goście sobie dali.

Sprostowanie.

Zamieszczony we wczorajszym numerze artykuł o ulgach w płaceniu podatku od nieruchomości, jakoby Magistrat m. Kalisza pobierał samowolnie 4 proc. zamiast jeden procent kary miesięcznie od 2-iej raty podatku od nieruchomości, nie odpowiada stanowi faktycznemu, gdyż reskrypt Ministerstwa Skarbu z dnia 16 grudnia 1924 roku L. D. P.O. 2360/4, dotyczący sprawy powyższej brzmi dosłownie jak następuje.: /.

„Do wszystkich Izb Skarbowych.

Mając na uwadze, że również przy poborze 2-iej raty państwowego podatku od nieruchomości zajdzie konieczność odroczenia w konkretnych wypadkach terminu płatności lub wstrzymania na pewien czas egzekucji należności wspomnianej raty, Ministerstwo Skarbu upoważnia wszystkie Magistraty do wstrzymania w indywidualnych wypadkach, na prośbę płatników, egzekucji względnie odroczenia terminu płatności 2-iej raty państwowego podatku od nieruchomości za rok 1924 do dnia 31 marca 1925 r. po stwierdzeniu niemożności uiszczenia podatku. Ulgi powyższej należy udzielać tylko tym płatnikom, których położenie ekonomiczne tego wymaga, w szczególności, gdy otrzymane komorne po zaspokojeniu wydatków związanych z utrzymaniem i zachowaniem nieruchomości, nie wystarczą na uiszczenie podatku jednakże tylko wówczas, gdy odnośni płatnicy wyrównają wszelkie zaległości z tytułu 1-szej raty wymienionego wyżej podatku. Również upoważnia się Magistraty do policzenia od odroczonych należności odsetek za zwłokę w wysokości 1 proc. miesięcznie. Minister Skarbu

(—) GRABSKI.

Z powyższego reskryptu Ministerstwa wynika więc, że o ile płatnik nie może uiścić 2-iej raty podatku, winien wnieść podanie do Magistratu na piśmie, który dopiero po stwierdzeniu niemożności uiszczenia podatku przyznaje pisemnie o odroczenie terminu płatności. O ile zaś płatnik wyznaczonego terminu ulgowego nie dotrzyma, uiszcza za cały czas przyznanej mu zwłoki po 4 proc. kary miesięcznie.

Kalisz, dn. 13 stycznia 1925 roku.

MAGISTRAT

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	5.17½
Londyn	24.78
Paryż	28.
Szwajcarja	101.20
8% pożycz. zł.	7.00
4% poż. prem.	
Bony zł. S. II A. 5% poż. Kon.	4.30
Listy Zast. T. K. Ziem.	22.75
Listy zast. K.T.Z. dolarowe	4.50

BILANS BANKU ZIEMI KALISKIEJ

na d. 1 grudnia 1924 r. zatwierdzony na Ogólnem Zebraniu Akcjonarjuszów w d. 18 grudnia 1924 r.

Stan czynny		Stan bierny	
Kasa	25.307,44	Kapitał zakładowy	80.000,—
Papiery wartościowe własne	30.229,09	„ zasobowy	335.000,—
Udziały w przedsiębiorstwach	10.000,—	„ rezerwowy	5.000,—
Weksle zdyskontowane	306.176,75	Fundusz stypendjalny im. St. Bulewskiego	3.000,—
Pożyczki terminowe	13.831,12	Rachunki przekazowe i lokacje	241.103,65
Rachunki otwartego kredytu	79.430.71	Redyskonto weksli	117.078,06
Korespondenci „Loro"	14.992,11	Otwarte kredyty pod zastaw pap. wart.	22.200,—
Gwarancje	45.000,—	Korespondenci „Loro"	61.405,14
Inkaso weksli	100.477,39	„ „Nostro"	386,49
Nieruchomość	400 000,—	Wierzyciele z tytułu gwarancji	45.000.—
Ruchomości	15.000,—	Różni za inkaso	100.477,39
Rachunki z Oddziałami	45.895,97	Rachunki Oddziałów z Centralą	50.260,52
„ przechodnie	26.642,23	„ przechodnie	3.514,87
Weksle protestowane	6.346,62	Rezerwa na różnice z przewalutowania	10.023,26
Koszty handlowe	137.961,41	Procenty i prowizje	178.644,98
Rachunki różne	7.480,18	Rachunki różne	11.676.66
Razem Zł.	1.260.771,02	Razem Zł.	1.260.771,02

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, Józef Motylewski, zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Babinej № 3 ogłasza, że w dniu 30 stycznia 1925 roku od godziny 10-ej z rana w Kaliszu przy ul. Kanonickiej pod № 7, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: kasy ogniotrwałej, kredensu dębowego ciemnego z lustrem i garnituru stołowego dębowego należących do Ajzyka Kronsilberga ocenionych na 2900 zł., na zaspokojenie pretensji z Tytułu wykonanego Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 14/X 24 r. Nr. A. 1092. Na zasadzie art. 1070 ust post. cyw., licytacja może być rozpoczęta i niżej szacunku.

Kalisz, dnia, 5/I 1925 r.

83 Komornik Sądowy J. MOTYLEWSKI.

Składajcie ofiary na inwalidów wojennych.

Druk „Gazety Kaliskiej", Aleja Józefiny 1. Redaktor K. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp.